



Sygn. akt SNO 50/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Flemming-Kulesza

SSN Mirosława Wysocka

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2012 r.

sprawy

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniami obwinionej, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

i Krajowej Rady Sądownictwa

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 17 lipca 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego  
rozpoznania.**

### **UZASADNIENIE**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego skierował do Sądu Apelacyjnego Sądu Dyscyplinarnego wnioski o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego o czyny polegające na tym, że:

1. „w okresie od dnia 22 kwietnia 2011 r. do dnia 8 listopada 2011 r. nie stawiała się do pracy celem pełnienia służby i wykonywania obowiązków i nie usprawiedliwiła swej nieobecności przez co uchybiła godności urzędu sędziego,

2. w dniu 29 lipca 2011 r. nie stawiała się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na wyznaczone badania w celu ustalenia niezdolności do pełnienia obowiązków na stanowisku sędziego z powodu choroby i nie usprawiedliwiła nieobecności, przez co uchybiła godności urzędu sędziego,

które stanowią przewinienia służbowe określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.)”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 17 lipca 2012 r., uznał obwinioną za winną tego, że w okresie od dnia 22 kwietnia 2011 r. do dnia 8 listopada 2011 r. nie stawiała się do pracy celem pełnienia służby i wykonywania obowiązków i nie usprawiedliwiła swej nieobecności, to jest za winną przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i za przewinienie to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 wymienionej ustawy wymierzył jej karę nagany. Jednocześnie Sąd uniewinnił obwinioną od popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Odwołania od tego wyroku wnieśli obwiniona, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego i Krajowa Rada Sądownictwa.

Sędzia zarzuciła wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 107 Prawa o ustroju sądów powszechnych i art. 22 k.p., polegającą na błędnym przypisaniu jej odpowiedzialności w zakresie popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 u.s.p. i przyjęcia, że jej zachowanie stanowiło „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa - art. 22 k.p. w zw. z art. 5 k.p.” w sytuacji, gdy w okolicznościach tej sprawy obwiniona miała podstawy by przypuszczać, że przebywa na urlopie bezpłatnym, o udzielenie którego wnioskowała ze względu na zły stan zdrowia,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wyrażających się w dowolnym uznaniu, iż istnieją podstawy do przyjęcia, iż obwiniona popełniła przypisane jej przewinienie służbowe przez ustalenie, że

obwiniona przewidywała, że żaden urlop nie zostanie jej udzielony i godziła się na to, gdy jednocześnie Sąd Dyscyplinarny stwierdził wystąpienia ewidentnego uchybienia ze strony Prezesa Sądu Rejonowego, polegającego na niezalutwieniu jej wniosku o udzielenie urlopu,

- błędną ocenę materiału dowodowego poprzez odrzucenie wiarygodności wyjaśnień obwinionej w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 i zeznań jej męża,
- błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w stwierdzeniu, iż w okresie objętym zarzutem obwiniona nie kontaktowała się z sądem,
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez brak oceny całości materiału dowodowego z pominięciem dokumentacji medycznej z okresu objętego zarzutem, z jednoczesnym wysnuciem wniosku, że nieobecność obwinionej w pracy nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

Obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od zarzucanego przewinienia służbowego, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego zaskarżył opisany wyrok w punkcie I w całości i wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż czyn przypisany obwinionej nie stanowi uchybienia godności urzędu sędziego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), jak też na ustaleniu, że obwiniona sędzia czynu tego dopuściła się w zamiarze ewentualnym;
2. rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu obwinionej kary nagany, wynikającą z nieuwzględnienia wszystkich okoliczności obciążających oraz okoliczności dotyczących charakteru czynu, jakiego dopuściła się sędzia, jego stopnia społecznej szkodliwości, skutków zachowania obwinionej oraz celów wychowawczych i zapobiegawczych, jakie kara winna osiągnąć.

Podnosząc powyższe zarzuty, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy, w zakresie czynu z punktu I, do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła przedmiotowy wyrok na niekorzyść obwinionej w części dotyczącej orzeczenia o karze. W odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa zarzucono wyrokowi „rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionej w punkcie I wyroku kary dyscyplinarnej nagany, w stosunku do przypisanego przewinienia, nieodzwoiercedlającej stopnia społecznej szkodliwości i nie spełniającej w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć.”

Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionej sędzi kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu, określonej w art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza prowadzi do wniosku, że zarzuty i wnioski odwołania obwinionej nie są zasadne. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielił natomiast w znacznej części wywody zawarte w odwołaniach Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego i Krajowej Rady Sądownictwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów zawartych w odwołaniu obwinionej stwierdzić należy, że obwiniona nie miała podstaw by sądzić, że przebywa na urlopie bezpłatnym. Nie można podzielić wyrażonego w odwołaniu poglądu, iż w polskim prawie przyjmuje się dorozumianą zgodę na udzielenie urlopu. Pogląd taki jest nieuprawniony zwłaszcza w odniesieniu do urlopu bezpłatnego. Przepisy Kodeksu pracy mówią o udzieleniu urlopu – art. 161 – co samo zakłada złożenie przez pracodawcę oświadczenia woli. Urlop bezpłatny zaś to wręcz rodzaj umowy pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Każda ze stron tej umowy składa oświadczenie woli – pracownik w postaci wniosku o udzielenie urlopu bezpłatnego z określeniem jego terminu, a pracodawca oświadczenie o udzieleniu takiego urlopu, przy czym uwzględnienie wniosku pracownika o udzielenie urlopu bezpłatnego zależy od swobodnego uznania pracodawcy (zob. tezy do art. 174 k.p. w: K. Jaśkowski, E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Warszawa 2012).

W tej sytuacji nie można przyjąć, aby złożenie przez obwinioną wniosku o udzielenie urlopu, w tym urlopu bezpłatnego powodowało, że obwiniona miała podstawy by przypuszczać, że urlop taki został jej udzielony. Z materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania wynika nadto, że obwiniona po

złożeniu przedmiotowego wniosku zachowała się pasywnie, nie dowiadywała się o losy wniosku, nie kontaktowała ani z Prezesem Sądu Rejonowego, ani z Prezesem Sądu Okręgowego, który był organem właściwym do udzielenia urlopu. Bez znaczenia dla odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej pozostaje przy tym zaniechanie Prezesa Sądu Rejonowego, który pozostawił wniosek obwinionej bez rozpoznania. Zaniechanie to nie zwalniało obwinionej od dołożenia minimalnej choćby staranności w celu ustalenia swej sytuacji jako pracownika po złożeniu wniosku o udzielenie urlopu. Pamiętać należy, że specyfika prawna zatrudnienia sędziego, a ściślej stosunku służbowego, a więc szczególnego stosunku łączącego sędziego z państwem i pracodawcą, obejmuje obok elementów o charakterze publicznoprawnym i korporacyjnym także elementy czysto pracownicze, w tym prawa i obowiązki pracownicze (zob. T.Ereciński, J.Gudowski, J.Iwulski. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2009, s. 228). W odniesieniu do szeregu zagadnień z zakresu prawa pracy, w tym w odniesieniu do urlopów, sytuacja sędziego nie różni się niczym od sytuacji innych osób pozostających w stosunku pracy.

Za niezasadne uznać zatem należy twierdzenia zawarte w odwołaniu obwinionej podnoszące istnienie sprzeczności pomiędzy uznaniem umyślności zachowania obwinionej i stwierdzeniem przez sąd dyscyplinarny „ewidentnego uchybienia” ze strony Prezesa Sądu Rejonowego, w postaci odłożenia ad acta wniosku obwinionej.

Po złożeniu wniosku o urlop i braku informacji co do jego udzielenia lub odmowy udzielenia obwiniona powinna nawiązać kontakt z administracją sądu w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Do czasu rozpoznania wniosku o urlop powinna także albo stawić się w miejscu pracy w celu jej wykonywania, albo w razie niemożności świadczenia pracy ze względu na stan zdrowia, powinna przedstawić stosowne zaświadczenie o niezdolności do pracy i to pomimo upływu rocznego terminu, w trakcie którego zaświadczenia takie składała. Obwiniona tymczasem zaniechała jakichkolwiek działań, nie stawiając się w sądzie i nie przedstawiając stosownych zaświadczeń o niezdolności do pracy. Wprawdzie sytuacja prawna obwinionej, która jednocześnie podjęła starania o przeniesienie w stan spoczynku, nie była typowa, niemniej obwiniona jest wykwalifikowanym prawnikiem, a nadto, przy minimum staranności z jej strony, mogła uzyskać wszelkie stosowne informacje w administracji sądu.

Przechodząc do oceny zasadności argumentacji zawartej w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego, w pierwszej kolejności rozważyć należy trafność wyводу dotyczącego postaci zamiaru obwinionej. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przyjął bowiem, że obwiniona dopuściła się przypisanego jej czynu w zamiarze ewentualnym. Przyznać trzeba rację autorowi tego odwołania, że wielomiesięczny brak zainteresowania ze strony obwinionej losami złożonego przez nią wniosku wskazuje raczej na umyślność jej działania w zamiarze bezpośrednim. O ile bowiem w początkowym okresie nieobecności w pracy objętym zarzutem można by uznać, że obwiniona przewidywała jedynie możliwość popełnienia deliktu dyscyplinarnego i godziła się na to, to już po upływie kilkunastu dni obwiniona musiała zdawać sobie sprawę, że popełnia przewinienie dyscyplinarne i jej zaniechanie popełnione było raczej w zamiarze bezpośrednim. W trakcie ponownego rozpoznania sprawy sąd dyscyplinarny powinien bardziej wnikliwie przeanalizować tę kwestię, różnicując ze względu na treść wniosku obwinionej okresy, w których miałyby ona korzystać z urlopu na żądanie, urlopu wypoczynkowego i urlopu bezpłatnego. Przynajmniej w odniesieniu do tego ostatniego rodzaju urlopu trudno zaakceptować ustalenie, że obwiniona działała, a właściwie zaniechała działania, z zamiarem ewentualnym.

Za zasadne uznać także należy argumenty odwołania Zastępcy Rzecznika dotyczące nietrafności rozumowania sądu pierwszej instancji co do tego, że zachowanie obwinionej, stanowiące oczywistą i rażącą obrazę wskazanych w uzasadnieniu wyroku przepisów prawa nie jest jednocześnie uchybieniem godności urzędu sędziego. Lektura uzasadnienia wyroku zdaje się nawet prowadzić do wniosku, że sąd dyscyplinarny pierwszej instancji przyjął założenie, że przewinienia dyscyplinarne mogą przybrać postać bądź przewinienia służbowego, w tym oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa, bądź uchybienia godności i ustalenie popełnienia deliktu dyscyplinarnego w jednej z tych postaci wyklucza możliwość jednoczesnego uznania, że dane zachowanie wypełnia znamiona także drugiej formy przewinienia dyscyplinarnego. Innymi słowy, delikt dyscyplinarny mógłby, zdaniem sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji (zob. s. 8 uzasadnienia wyroku) stanowić albo przewinienie służbowe, w tym oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, albo uchybienie godności urzędu. Tak należy, jak się wydaje rozumieć zawarte w uzasadnieniu wyroku stwierdzenie, iż zachowanie obwinionej stanowiło

oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i „tym samym nie było uchybieniem godności urzędu sędziego”.

Takie rozumienie treści art. 107 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie jest właściwe. Sądy dyscyplinarne często uznają, że przypisane sędziemu zachowanie stanowi jednocześnie oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienie godności urzędu (zob. m. in. wyroki SN-SD: z dnia 25 września 2007 r., SNO 53/07, OSN w sprawach dyscyplinarnych z 2007 r., poz. 76; z dnia 24 maja 2011 r., SNO 19/11, OSN w sprawach dyscyplinarnych z 2011 r., poz. 3). Taka wykładnia art. 107 § 1 p.u.s.p. wynika z użytego przez ustawodawcę spójnika „i” łączącego przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu w treści tego przepisu. Także w literaturze przedmiotu tak rozumiany jest cytowany przepis (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2009, s. 437). W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, dokonując właściwych ustaleń co do przebiegu wydarzeń w przedmiotowej sprawie, nie uzasadnił należycie, dlaczego odrzucił możliwość uznania, że obwiniona naruszając wskazane przepisy uchybiła godności urzędu sędziego. Nie można przy tym podzielić wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przekonania, że przypisane obwinionej zachowanie nie narażało na obiektywne oburzenie. Przekonujące w tym zakresie są wywody zawarte w odwołaniu Zastępcy Rzecznika, przy czym trafnie zauważa on, że o uzasadnionym oburzeniu może być mowa nie tylko z punktu widzenia każdego pracownika, w odniesieniu do którego nawet kilkudniowa nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy skutkuje często rozwiązaniem umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym, ale także z punktu widzenia sędziów i innych pracowników Sądu, w którym to sądzie doszło do trudnej sytuacji kadrowej. Okoliczności powyższe pozostawały poza polem rozważań sądu pierwszej instancji, a przynajmniej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znalazły się żadne wywody na ten temat.

W tym kontekście razi także argumentacja sądu pierwszej instancji dotycząca wymiaru kary obwinionej. Za przekonujące uznać z kolei należy argumenty związane z wymiarem kary zawarte w odwołaniach Zastępcy Rzecznika i Krajowej Rady Sądownictwa. W szczególności trudno odmówić racji zawartemu w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa stwierdzeniu, że kara dyscyplinarna wymierzona obwinionej w zaskarżonym wyroku stanowić może dla środowiska

sędziowskiego sygnał o pobłażliwości dla tego typu zachowań sędziów. Co więcej orzeczenie to odebrane tak być może także przez ogół społeczeństwa, co podkreślił w swym odwołaniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego, zauważając nadto, że orzeczenie tego rodzaju kreuje przekonanie, że osoba pełniąca funkcję sędziego nie jest traktowana na równi z innymi osobami naruszającymi obowiązki pracownicze.

Rozważając zarzuty rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionej kary dyscyplinarnej, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stanął przed koniecznością rozważenia zasadności stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym reguł ne peius zawartych w art. 454 k.p.k. Zgodnie z art. 128 p.u.s.p. w postępowaniu dyscyplinarnym, w kwestiach nieuregulowanych w rozdziale 3 tej ustawy, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Kwestia stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym - odwoławczym reguł ne peius niewątpliwie nie jest uregulowana w Rozdziale 3 „Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów” Prawa o ustroju sądów powszechnych. W tym zakresie zatem zachodzi możliwość odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. Odpowiednie stosowanie przepisów innej ustawy polega zaś na stosowaniu ich wprost, albo stosowaniu z pewnymi modyfikacjami, co do części przepisów zaś należy wykluczyć możliwość ich odpowiedniego stosowania. Spośród zawartych w art. 454 k.p.k. reguł, w istocie trzech reguł ne peius, najmniejsze wątpliwości zdaje się budzić konieczność stosowania wprost pierwszej z nich, to jest reguły z § 1 art. 454 k.p.k., która wyklucza możliwość skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji. Odpowiednio zatem za wykluczone, jak się wydaje, uznać należy uznanie winy w postępowaniu dyscyplinarnym przez sąd odwoławczy w wypadku uniewinnienia obwinionego przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji.

Kwestia stosowania reguły zawartej w art. 454 § 3 k.p.k. stanowiła przedmiot rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale 7 sędziów z dnia 30 czerwca 2008 r. (I KZP 11/08, OSNKW z 2008 r., z. 8, poz. 57) uznał, że ta reguła ne peius nie znajduje odpowiedniego zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym. Co do reguły z § 2 art. 454 k.p.k., zakazującej orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności, gdy zachodzi konieczność dokonania zmian w ustaleniach faktycznych, w uzasadnieniu uchwały również wyrażono pogląd, że przepis ten nie może być odpowiednio stosowany w postępowaniu dyscyplinarnym. Sąd podkreślił przy tym,



że w katalogu kar dyscyplinarnych z art. 109 p.u.s.p. nie ma kary odpowiadającej karze pozbawienia wolności, o której mowa w art. 454 § 2 k.p.k.

Zgodzić się można, że stosowanie tego przepisu wprost nie jest możliwe. Odpowiednie stosowanie przepisów innej ustawy dopuszcza jednak możliwość stosowania jej z pewnymi modyfikacjami. Zważywszy charakter kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu – najsurowszej kary dyscyplinarnej, można bronić poglądu, że w wypadku konieczności dokonania zmian ustaleń faktycznych w sprawie, a tak w odniesieniu do postaci zamiaru i znamienia uchybienia godności jest w rozpoznawanej sprawie, sędzia powinien być objęty analogiczną ochroną jak oskarżony w postępowaniu karnym i mieć zapewnioną gwarancję dwukrotnego dokonania oceny tych samych okoliczności faktycznych jako podstawy wymiaru najsurowszej kary dyscyplinarnej. Podobne rozumowanie było już prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego (zob. wyrok z dnia 27 sierpnia 2008 r., SNO 47/07, OSN w sprawach dyscyplinarnych z 2007 r., poz. 65).

Biorąc pod uwagę powyższe, w tym sygnalizowane niedostatki uzasadnienia orzeczenia sadu dyscyplinarnego pierwszej instancji co do postaci zamiaru obwinionej i okoliczności wpływających na wymiar kary, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy sądowni pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.